

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przysyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorców bliżej placu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Koszt czeski w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 6126.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Pałacy Marji 52. Tel. 245. Skrytka pocztowa 43.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-2 po poł. Reklamę nadesłaną redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 10 gr. W tekście i następnym 30 gr. za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamieszczone matrymonialnie 50 % drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 % drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25% droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100% droższe.

Zbliżenie francusko-włoskie.

Stosunki franko-włoskie nie należały do najlepszych od czasu zawarcia pokoju i przechodziły kilkakrotnie przez dłuższe, lub krótsze okresy krytycznego zaostreżenia. Główną przyczyną istniejącego zaostreżenia w stosunkach między obu państwami śródziemnomorskimi były kwestie, dotyczące ekspansji włoskiej na wybrzeżach morza Śródziemnego, oraz w kierunku obszarów kolonialnych na kontynencie Afryki, a raczej na jej północnych częściach. Ta właśnie ekspansja, podsycona nienawistną przez tendencje polityczne, ale i przez faktyczną dysproporcję między przystępną stałym ludnością, a zdolnością produkcyjną półwyspu Apenińskiego, kierowała wszystkie apetyty, pretensje, animozje Włoch w stronę terytoriów nadbrzeżnych słabej zaludnionej Francji, oraz w stronę wielkich obszarów kolonialnych, pozostających pod protektorem francuskim na północnym wybrzeżu Afryki. Inaczej mówiąc, Italia rosła pretensje do Riwieri, Korsyki, jako ziem rzekomo rdzennie włoskiej jak również do Tunisu i części Marokka, zamieszkałych gęsto przez emigrantów i kolonistów włoskich.

Obecnie, gdy między Francją a Włochami nastąpiło od pewnego czasu odprężenie w stosunkach, z tej strony Francji ujawnia się sporo dobrej woli w stosunku do krewkiego sąsiada, interesująca jest zwłaszcza opinia wyrażona przez prasę włoską, „Czy można się spodziewać konkretnych rezultatów po obecnym zbliżeniu, zadaje pytanie dziennik medjołański, „Corriere della Sera”? Bądźmy dobrane nadziei, ale przynajmniej ze względu, iż chodzi nam głównie o rezultat ogólny. Tunis? Tanger? Rektyfikacja granic Libiji? Rewizja mandatów? Wszystko to są punkty i kwestie bardzo żywotne, bardzo interesujące, ale dla nas najważniejszą rzeczą byłoby osiągnięcie porozumienia we wszystkich kwestiach spornych, nie zaś wyrównanie tej czy innej, otrzymanie od Francji tego, czy innego ustępstwa”.

W jednej z najbardziej zaś drążliwych spraw w kwestii Tunisu, oświadcza ten sam dziennik, iż: „Włochy nie mogą się pogodzić z polityką stosowaną wobec koloniz-

acji, abyśmy bronili jej naszym sumptem po to tylko, by Tunis stał się kolonią włoską”.

Można jednak przypuszczać, iż te przedwstępne rozmówki i wymówki, niezawasze w tonie uprzejmym utrzymane, nie przeszkodzą dyplomacji z tej i z tamtej strony Alp w przeprowadzeniu rokowań, których pierwszym i najbliższym rezultatem musiałyby być porozumienie franko-włoskie, dalszym zaś efektem szereg wzajemnych ustępstw, koncesji, które usunęłyby z widowni politycznej przyczyny starć i konfliktów między obu sąsiadami.

Jasną jest rzeczą, iż dla konsolidacji stosunków w Europie usunięcie animozji istniejącej między Francją a Włochami będzie niemyślnie pożądane i przyczyni się w dużym stopniu do pacyfikacji na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie gdzie odgłosy przeciwności politycznych franko-włoskich odbijały się często bardzo głośno.

Prowokacja bojówki niemieckiej na granicy polskiej na Górnym Śląsku.

Katowice. — W związku z antypolskimi demonstracjami, jakie urządzono w ub. niedzielę, 25 b. m. na Śląsku Opolskim z okazji rocznicy plebiscytu górnośląskiego, o prócz krawego napadu na Polaków w Bytomiu, zaszedł na pograniczu niemiecko - polskim pod Bytomiem następujący incydent.

Grupa młodocianych Niemców około 30 ludzi w szyku marszowym ze śpiewami zbliżyła się do punktu granicznego pod Rudą i z okrzykami: „Nieder mit der Polen”, obrzuciła kamieniami ludność mieszkającą po polskiej stronie.

Gdy strażnicy graniczni przybyli na miejsce, Niemcy obrzucili ich kamieniami, a następnie uciekli w głąb terytorium niemieckiego.

Powiadomiony o tem strażnik niemiecki oświadczył, że zakumuluje o wypadku swoim władzom przełożonym.

Pod wieczór tego samego dnia banda przybyła ponownie na pogranicze, przeszła granicę polską z okrzykami „hurra”, rzuciła się polską budkę graniczną, przenosząc ją z okrzykami tryumfu na stronę niemiecką, gdzie rzucili ją do rowu.

Polski strażnik graniczny, który w tym czasie znajdował się na obchodzie granicy, przybył na miejsce zajścia, lecz banda znajdowała się wtedy po stronie niemieckiej.

Wówczas zwrócił się ponownie do strażnika niemieckiego, który dopiero po pół godziny zawiadomił o tem władze niemieckie. Oczywiście w międzyczasie banda zdołała zbiec.

Oddział ten zaopatrzonej w partyotyczne oznaki nacjonalistów niemieckich, był sekcją młodocianej organizacji bojowej Landesschutzu.



Achmed Zogu, prezydent republiki albańskiej, ciężko chory. Według danych dziennikarzy, utrzymuje się tego choroba w tajemnicy z powodów politycznych.

Sejm rozpoczął pracę nad budżetem

Wicepremier Bartel wzywa do szybkiego uchwalenia kredytów inwestycyjnych.

Warszawa. — Wśród zupełnego spokoju przystąpiono na czwartkowym posiedzeniu Sejmu do pierwszego czytania projektu ustawy o prowizorium budżetowym na okres od 1-go kwietnia do 30-go czerwca 1928 r.

Na trybunie zjawił się wiceprezes Rady ministrów, prof. Bartel, wygłaszając następujące przemówienie:

„Wysoki Sejmie! Zgodnie z art. 25 Konstytucji, rząd przedłożył Izobom prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał roku budżetowego 1928-29. Równocześnie przedkładamy Sejmowi prowizorium budżetowe na cały rok 1928-29, oraz ustawę o wydatkach inwestycyjnych nadzwyczajnych w granicach 88,160 tysięcy złotych. Źródłem do tych wydatków są rezerwy skarbowe.

Szczególne omówienie sytuacji finansowej i gospodarczej państwa będzie miało miejsce w debatach komisyjnych. Obecnie jednakże niech mi wolno będzie stwierdzić, że równość budżetu państwa jest silnie ugruntowana, przynosząc ponadto nadwyżki. (Okłaski w centrum).

W związku z tem stwierdzam przeprowadzenie definitywnej reformy walutowej, oraz znaczne wzmocnienie podkładu pod naszą walutę.

Te zadaniowe czynniki oddziaływały na stosunki finansowo-kredytowe państwa na rynku międzynarodowym w ten sposób, że umożliwiały realizację programu inwestycyjnego.

Dla wewnętrznej sytuacji państwa stabilizacja waluty i zrównoważony budżet ma również pierwszorzędne znaczenie i to nie tylko w dziedzinie czysto materialnej, ale i moralnej. To dodaje całemu społeczeństwu otuchy i wiary, iż i w innych zagadnieniach stopniowo zostaną przełamane zapory i trudności ku pożytkowi Rzeczypospolitej i Jej obywateli.

Rząd przywiązuje szczególną wagę do rychłego uchwalenia kredytów inwestycyjnych, zawartych w przedłożeniu. Ten skromny początek uzupełnia budżet konsumcyjny, zwiększając bogactwa narodowe. Proszę Wysoką Izbę o uchwalenie tego przedłożenia, którego szybka realizacja leży w interesie kraju”. (Okłaski).

Po p. wicepremierze Bartlu zabral głos prezes PPS, pos dr. Marek, wygłaszając dłuższe przemówienie przerywane jednakże ciągle przez posłów z B. B. W. R., i lekroć dr. Marek z zagadnień czysto budżetowych przeszedł na zagadnienia ogólniejszej natury, a specjalnie głośnie stawała się wrzawa, ilekroć dr.

Marek poruszał zagadnienia związane z ostatnimi wyborami.

Na wstępie przemówienia poruszył dr. Marek rozczarowanie, jakie zapanowało w łonie stronnictw, które do reprezentacji z powodu nietychże uzyskania w dostatecznej mierze pełnomocnictw, udzielonych rządowi przez Sejm. Dr. Marek twierdzi, iż należało w sierpniu ub. r. natychmiast rozwiązać Sejm i rozprawić wybory. Tymczasem rząd rozpoczął walkę podjazdową z parlamentaryzmem i demokracją. Mówiąc dalej o ostatnich wyborach, dr. Marek powiada, iż administracja państwa posłała wyłączenie na usługi jednego stronnictwa. (Wielka wrzawa).

Pos. Sławek: — Dosyć tego kłamstwa! (Protesty na lewicy).

Pos. Marek: — Postawimy w swoim czasie wniosek o wybranie nadzwyczajnej komisji dla zbadania nadużyć wyborczych (okłaski na lewicy i na prawicy); wówczas zajmiemy się całokształtem tej sprawy.

Ostatnie posunięcia w Sejmie, a mianowicie dzień otwarcia Sejmu, niestety musiał utrwalić P.P.S. w stanowisku opozycyjnym. Po raz pierwszy zdarzyło się w Sejmie Replite, że policja wkroczyła na salę obrad. (Wielka wrzawa).

Głos z ław B. B.: Dla wyrzucenia pachoiłków moskiewskich.

Pos. Radziwiłł: Zdrajców będziemy pieścić! (Wrzawa i krzyki nie ustały przez dłuższą chwilę).

Marsz. Daszyński: Jeżeli panowie nie przestaną hałasować, będę musiał odroczyć posiedzenie.

Pos. Marek: Daleki jestem od bronienia posłów komunistycznych. (Ponownie wielka wrzawa).

Głos z foteli B. B.: — Ukraińcy i komuniści zacieraają ręce z radości.

Pos. Marek: Jeżeli pojmiecie demokrację parlamentarną w ten sposób, że każdy, który z woli wyborców wszedł do tego Sejmu (głośne przerywania i głos: I robi z tego Sejmu karczmę); może być pozabawiony wolności osobistej, to chyba b. z panami tak przedko się nie porozumiemy.

Głos z foteli B. B. Ale z endekami jużście się porozumie!

Pos. Marek: Zasada demokracji parlamentarnej jest większość. Większość powołała na marszałka Sejmu p. Daszyńskiego i przed tą wolą większości należało się ukorzyzić. (Okłaski na lewicy).

Zabiera głos minister skarbu Czechowicz: „Muszę sprostować pewną wiadomość, która tu przed chwilą została podana. Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego br. została zarządzona pożyczka inwestycyjna na kwotę 50 mil. zł. Pożyczka ta miała być przeznaczona wyłącznie na akcję budowlaną, na budowę domów dla bezrobotnej inteligencji i dla robotników (okłaski na centrum). Dziwi mię bardzo, iż P. P. S. odmówiła razem z parlamentarną komisją kontroli długów państwowych podpisu dla tej pożyczki, chociaż nie odmawia nam podpisów dla innych pożyczek. Skutkiem tej odmowy, rząd musiał wstrzymać emisję tej pożyczki — liczy jednak na to, że może komisja wyłoniona

przez nowy Sejm, będzie miała rozumienie dla tych potrzeb.

Pos. Dymitr Lewicki (Ukraińiec) składa krótkie oświadczenie, które rozpoczyna stwierdzeniem, iż Ukraińcy w liczbie 6 milionów zamieszkałych w Polsce: Małopolskę, Wołyń, Podlasie i Polesie, a więc terytorium obejmujące przeszło 200.000 kilometrów kwadratowych i t.d.

Pos. Byrka: Lekcja geografii, czy dyskusja budżetowa?

Pos. Dymitr Lewicki kontynuuje swoje oświadczenie, kończąc je zapowiedzią głosowania przeciwko prowizorium budżetowemu.

Pos. Rybarski (klub nar.) Klub nasz uważa dyskusję w pierwszym czytaniu za niewskazaną. Będziemy mieli sposobność pomówić nad poruszoną zagadnieniami przy określaniu naszego stosunku do rządu.

Pos. Grünbaum (koło żyd.) za powiada, że żydzi głosować będą za odeślaniem prowizorium do komisji budżetowej — resztę przemówienia swego poświęca wycieczkom osobistym przeciwko kilku posłom żydom wybranym z listy Nr. 1, opowiadając szeroko Sejmowi, iż tylko i wyłącznie on, pan Grünbaum, ma prawo przemawiania w imieniu żydów.

Panu Grünbaumowi odpowiada natychmiast p. Kirschbraun (B. B. W. R.), mówiąc, iż uważa p. Grünbauma za demagoga, z którego argumentami zdrowo myślicy żydzi się nie liczą. W tym momencie pomiędzy p. Grünbaumem i Kirschbraunem wywiązuje się ostry dyalog, w którym padają między innymi określenia, jak: awanturnik polityczny itp.

Na wniosek pos. Chacińskiego (Ch. D.) dyskusję nad prowizorium przzerwano poczem wraz z ustawą o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych przesłano je do komisji budżetowej.

Wśród wniosków wpłynął wniosek posła Wacława Bittnera o unieważnienie mandatu posła Henryka Bittnera, komunisty.

Marszałek Daszyński oświadcza, iż o godzinie 6 po południu zbierze się komisja budżetowa dla rozpatrzenia prowizorium budżetowego.

TELEGRAMY

RZĄD POLSKI ZAPROTESTOWAŁ PRZECIWM NAPADGWI BOJÓWKI NIEMIECKIEJ.

Berlin. — Posel Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, p. Olszowski, wystosował do niemieckiego urzędu spraw zagranicznych notę protestującą z powodu pobicia przez członków bojówek niemieckich obywatela polskiego d-ra Ormickiego z Krakowa.

KRWAWA ZABURZENIA KOMUNISTYCZNE W PRADZE.

Praga. — Na rynku staromiejskim w Pradze urządzili wczoraj po południu komuniści i związki zawodowe wielkie demonstracje przeciw socjalnej polityce rządu. Kiedy policja konna chciała rozprężyć tłumy, przyszło w różnych miejscach do bójki. Licznych rannych odesłano do szpitala. Arszowano wielką liczbę osób. Policja otoczyła rynek staromiejski, tu my jednak do tej chwili jeszcze nie ustąpiły.

ROŚJA GROZI FRANCJI ZERWANIEM STOSUNKÓW.

Moskwa. — W związku z nalożeniem aresztu przez Banque de France na złoto sowieckie zdeponowane w bankach amerykańskich prasa sowiecka zapowiada, iż o ile rząd francuski nie zdecydował się na cofnięcie swego zarządzenia, to rząd sowiecki nie zawaha się przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Francją.

POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE
Primaaprilisowe nadeszły!
SKLEP „GOŃCA”
II Aleja 26.

FIRANKI odpasowane
i na metry
poleca w wielkim wyborze
JERZY CHOLEWICKI
II-ga ALEJA 23.
ZA GOTOWIĘ I NARATY!!!

Ostatnie wiadomości. PRZED ROZPOCZĘCIEM ROKO- WAN Z LITWA.

Królewiec, 30.3. Z okazji rozpo-
czynających się tu rokowań polsko-
litewskich przybyła wielka liczba
dziennikarzy zagranicznych: angielskich,
francuskich, amerykańskich itd. Najwięcej
korespondentów pism przybyło z Berlina.

WALKA NA PIĘSCIE W PAR- LAMENTCIE.

Praga, 30.3. Podczas wczoraj-
szego posiedzenia w parlamencie,
gdy przedstawiciel frakcji socjalistycznej
sprawy amnestii, atakując komunistów,
doszło do walk na pięście po
między posłami socjalistycznymi i
komunistami. Jeden z posłów komu-
nistycznych rzucił na mównicę spław-
czkę, której zawartość o-

bryzgała stenografistów. Posiedze-
nie wobec awantur przerwano.
Po wznowieniu obrad przewodni-
czący wykluczył na 8 godzin koro-
nistę, który nie chciał opuścić sali,
wobec ponownia się awantur i
krzyków posiedzenie odroczone do
piątku.

MANIFESTACJE PRZECIW- RZĄDOWE W PRADZE.

Praga, 30.3. — Celem zaprote-
stowania przeciw rządowi, zajmują-
cemu wrogo stanowisko wobec so-
cjalistyczno-komunistycznych awan-
tur na rynku praskim zebrali się
tłumy liczące z górą 8000 osób. Po-
licji nie udało się rozproszyć ma-
nifestantów, którzy urządzili pochód
przez miasto, wznosząc okrzyki
ki antyrządowe. Kilku demonst-
ratorów policja aresztowała.

UKARANIE 188 POSŁÓW.

Białogrod, 30.3. Przewodniczą-
cy Skupszczyzny odebrał 188 po-
słom przywileje nietykalności po-
sełskiej na jeden dzień, co stano-
wi karę za nieprzebycie na ostat-
nie posiedzenie Skupszczyzny.

Zmiana granic m. Częstochowy.

Doniesie rozporządzenie Rady Ministrów.

W Nr. 40 „Dziennika Ustaw” z
dnia 26 marca znajdujemy rozpor-
ządzenie Rady ministrów z dnia
14 marca o zmianie granic miasta
Częstochowy.

Na zasadzie tego rozporządzenia
włączone zostały do miasta Czę-
stochowy wydzielone z gminy Hu-
ta Stara: osada fabryczna Raków,
grunty posiadaczy drobnych ma-
jątku Bleszno o obszarze 51 ha pod
nazwą „Ostatni Grosz”, osada mły-
narska Bór-Kazimierzów i garbar-
nia Rotsztajna.

Z gminy wiejskiej Grabówka
przylączone zostały do Częstochowy

— Herby miast polskich.

W końcu 1922 r. Związek miast
polskich rozpoczął wstępne pra-
ce w celu opracowania monografii
o herbach i pieczęciach miast pol-
skich. Do wydawnictwa tego Zwią-
zek miast polskich przywiązuje du-
żą wagę zarówno z punktu widze-
nia naukowego, że wiele miast al-
bo wogóle nie wie, jakie powinien
być ich herb lub pieczęć, albo też
posiada swe herby i pieczęcie w
zniekształconej formie lub fałszy-
wie narysowane. Odpowiedni apel
Związku miast pozostał bez echa.
Sporo miast nadesłało już odpo-
wiedzi naogół bardzo przychylnie.
Pozostało jednak jeszcze bardzo
dużo miast, które dotychczas nie
wypowiedziały w tej sprawie swe-
go zdania. Do tych miast zwraca
się Związek miast polskich z po-
nownym wezwaniem, by możliwe
s z y b k o zechciały wypowiedzieć
swe uwagi o zamierzonym wyda-
waniu i oświadczyć ile egzempla-
rzyz monografii zobowiązują się
zakupić.

— Narodowy charakter muzyki w orkiestrach chórkowych.

Z bardzo doniosłem zarządze-
niem dla rozwoju muzyki polskiej
wystąpiły władze wojskowe, któ-
rym podlegają pułkowe orkiestry.
Ponieważ w występach tych or-
kiestr niejednokrotnie dała się za-
uważać znaczna przewaga utworów
obcych kompozytorów — na nieko-
rzyść polskiej muzyki — wydano
szereg radykalnych zarządzeń za-
pobiegających temu na przysz-
łość.

Odtańd na uroczystościach narodo-
wych oraz przy występach na za-
proszenie władz cywilnych i orga-
nizacji społecznych orkiestry wo-
jskowe grać mają wyłącznie utwory
polskich kompozytorów. Podczas
koncertów zaś, urządzanych na pla-
cach publicznych, na dwa utwory
obecne wypadają musi jeden oryginal-
ny polski.

Z rocznego zebrania

Polskiego Związku Kolejowców.
W ub. sobotę odbyło się przy li-
cznym udziale zgromadzonych, w
sali teatru kolejowego doroczne ze-
branie członków Częstochowskiego
Kola Polskiego Związku Kolejow-
ców.

Zebranie zajął przez Kola p. R.
Soroka. Na przewodniczącym po-
wołano p. S. Babińskiego, na aseso-
row p. J. Chajdasę i S. Szczepań-
skiego i na sekretarzy pp. T. Jago-
dzkiego i S. Szczyppora.

Po zatwierdzeniu przez zgroma-
dzonych porządku dziennego obrad,
p. Soroka wygłosił sprawozdanie ad-
ministracyjne z działalności zarzą-
du Kola. Ze sprawozdania wynikało,
iż dzięki energicznej i wytrwałej
pracy Zarządu pomyślnie zrealizo-
wano szereg spraw na korzyść człon-
ków organizacji, iż liczba członków
Kola w okresie sprawozdawczym
wzrosła o 68 nowych członków i że
zarząd Kola, trwając mocno na sta-
nowisku ścisłego przestrzegania po-
stanożeń statutu P. Z. K., zala-
wił wiele spraw. Ze sprawozdania
kasowego, odczytanego przez skar-
bnika Kola p. L. Mierzejewskiego
stwierdzono, iż gospodarka finan-
sowa Kola prowadzona była bardzo
oszczędnie.

Przedstawiciel Komisji Rewizyj-
nej p. E. Leszczyński skonstatował
prawidłowość prowadzenia i zgod-
ność zaksięgowania z dokumentami.
Po krótkiej i rzeczowej dyskusji

wy: wieś Lisiniec stary wieś i kolo-
nia Lisiniec Nowy, folwark Lisiniec,
oraz wieś: Kamień, Stradom Stary,
Stradom, huta szklana na Zaczisu,
Stradom Nowy, osada fabryczna
grunty Zaczise o obszarze 27 ha i
folwarki: Stradom, Kazimierzów,
Stradom-Józefów, Stradom Cegiel-
nia, koszarę na Stradomiu i farbiar-
nia Heiningera.

Z gminy wiejskiej Olsztyn włą-
czona została do Częstochowy osa-
da pokarczemna Mirów o obszarze
7ha 81 akrów.

Rozporządzenie powyższe wcho-
dzi w życie z dniem 1 kwietnia
1928 r.

zebrani jednogłośnie uchwalili przy-
jąć sprawozdanie do zatwierdzają-
cej wiadomości i wyrazili zarząd-
co Kola całkowite absolutorium.
Następnie przystąpiono do wyboru
nowego zarządu, do którego zostali
wybrani: p. R. Soroka na prezesa,
na zastępcę prezesa pp. L. Mier-
zejewski jako I zastępca i skarbnik
Kola i p. J. Szkop-Szkopiński
— II zastępca. Na członków zarzą-
du wybrano: pp. W. Gotza, J. Kłod-
ę, F. Milejskiego, A. Majewskie-
go, F. Wrońskiego, J. Suchonina, F.
Majewskiego, F. Berga, S. Szczepań-
skiego, F. Błaszczaka, P. Młynar-
czyka, K. Jończyka, T. Jagodz-
kiego, J. Gorzelaka, E. Zarzeckie-
go i W. Dębskiego. Delegowani na
Zjazd Okręgowy będą: pp. Goltz,
Mierzejewski, Majewski, Szkop-
Szkopiński i Szczepański. Do Kom-
isji rewizyjnej weszli pp. Lesz-
czyński jako przewodniczący oraz
pp. M. Hankiewicz i J. Mucha. Po
dokonaniu wyborów, przybyli do
zebrania prezes zarządu Okręgu
Warszawskiego P. Z. K. p. Papli-
ński, wygłosił przemówienie w spra-
wach zawodowych i organizacyj-
nych.

Pożatem zebrani uchwalili szereg
wniosków, jako to: w sprawie opła-
ty szkolnej na dzieci pracowników
kolejowych, nie objętych art. 102
Ustawy uposażeniowej, urlopów w
postępnokich, deputatu węglowo-
go i inne.

Na tem obrady ukończono.

— Kupno sprzętu radiowego za okazaniem pozwolenia.

Obowiązujące przepisy radiowe
zabraniają firmom handlującym ra-
dioaparatami, sprzedaży radioapar-
atów lub też części radiowych bez
okazania przez nabywcę upoważ-
nienia na prawo posiadania radio-
odbiornika. Ponieważ niejednokro-
tnie zdarzały się przypadki nieprze-
strzegania tych przepisów przez
kupców handlujących radioapara-
tami, kontrolne władze radiowe za-
częły stosować represje.

Obecnie dyrekcja Polskiego Ra-
dio zwraca uwagę wszystkich ra-
dioamatorów, że aparaty, wzdle-
dnie części poszczególnie, można
nabywać wyłącznie tylko po wyle-
gitymowaniu się z posiadania upo-
ważnienia na radioodbiornik.

Ponieważ na tem też wynikają
niejednokrotnie spory między
sprzedawcami a kupującymi, nale-
ży zawsze mieć przy sobie upowa-
żnienie, bez którego nie można na-
być obecnie nawet najdrobniej-
szej części składowej radioapratu.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 30 na 31 bież-
miej, dyżurują następujące apteki
p. Monikowskiego — I-sza Aleja 14
oraz p. Lesińskiego — ul. Wieułu-
ska 46.

— Faltzerz weksli dolarowych przed sądem.

Sąd Okręgowy rozpatrywał w
trybie uproszczonym sprawę ku-
wa częstochowskiego, 50-letniego
Hirsza Gancwajcha, oskarżonego
o sfalszowanie trzech weksli na
250, 200 i 300 dolarów. Gancwajch
poderbił nazwisko wystawcy Ru-
bina Czapińska z Sosnowca i zdys-
kontował weksle u Izydora Gold-
mana, który wypłacił a conto 1425
zł, na te też sumę został poszko-
dowany. — Na rozprawie oskarżo-
ny tłumaczył się, że Goldman wie-
dział o pochodzeniu weksli.

Oskarżał prok. Paciorowski,
bronił mec. Konarski, poczem Sąd

Nasze babki, nasze matki i my same

używany do pielęgnowania
ciałek naszych dzieci tylko

PUDRU, Mydła i Kremu „Bebe Szofmana”

BUCHALTER pomocnik, lub pomocnica

obznajomiony z księgowościami i ro-
botami biurowymi, rutynowymi
możący się wykażać poważnymi
referencjami **potrzebny zaraz**
do fabryki na wsi. Oferty pisać
z opisami świadectw, podan-
iem żądanej wynagrodzenia,
przy wolem mieszkaniu i opale
uprasza się skierować pod: Fabry-
ka „NATALIN” poczta Poraj. —

uwzględniając okoliczności łagó-
dzące, skazał Gancwajcha na 4
miesiące więzienia z zaliczeniem
aresztu przewencyjnego od 15 li-
stopada ub. r.

— Za opór czynny policji dwaj
bracia skazani na 2 mies. więzienia
Sąd Okręgowy rozpatrzył w try-
bie uproszczonym sprawę 24-letnie-
go Władysława Nowaka oraz jego
brata Czesława, oskarżonych o o-
pór czynny policji. Oto Władysław
Nowak w dn. 13 stycznia r. b. w
stanie nietrzeźwym znalazł się
przed fabryką „Warta”, awanturow-
wał się i zaciępał robotników, inter-
weniującego zaś posterunkowego
Kamizelę uderzył twardym przed-
miotem w głowę, zadając mu lekką
ranę, przyczem brat Czesław schwy-
cił policjanta za rękę. Przy aresztowa-
niu W. Nowak zwywał publicznie,
aby go nie pozwolili zabierać.

Sąd po zbadaniu świadków aka-
zał oskarżonych na 2 miesiące wię-
zienia i 14 dni aresztu z zaliczeniem
aresztu przewencyjnego.

Odpowiedzi ad Redakcji.

Panu A. Kiedrzyńskiemu (ul. Stra-
domska 16). Wywody Pana są słusz-
ne, lecz byłoby pożądanym, aby
Pan wskazał firmę chrześcijańską,
miejsce waz lub zamieszkanie, która
wyrabiała posadzkę dębową, po ja-
kiej cenie za metr kwadratowy i kto
układa takie posadzki.

KTO CIEŃ TANCIO gustownie i elegan-
cko ubrać swe dzieci, niech czyni zakupy
w jednym sklepie z konfekcją dziecięcą
p. i. „HALINA”, Kościuszki 18 vis a vis
Banku Ludowego. Robota pierwszorzędna
warszawska i własna.

WALIZKI FIBROWE

POLECA WYTWORNIA: Ogrodowa 2
róg Spadkowej. Telefon 7-45.

KAFLE MSTOWSKIE
sprzedaje D. Samaragd, I Aleja 10 tel. 6-20
392-26

SAMOCHOZ FORD osobowy używany na
chodzie do sprzedania. Wiadomość firma
„Orbis”, Kościuszki 16.

ZGUBIONO teczkę z papierami uprasza
się łaskawego znalazcę o zwrot za wynag-
rodzeniem do Adm. „Gońca”, III Aleja 52
614-.

ZGINĘŁA książka wojskowa wyd. przez
P. K. U. Częstochowa na imię Antoniego
Bajor.

PLAC sprzedam. Wiad. Raków, Kościelna
nr. 10 sklep p. Międzywiejskiego.

SPRZEDAM sklep spożywczy zaraz Ry-
nek Wieluński nr. 33.

CHRZĘSZCJAŃSKA fabryka kaflów sprzedaje
je najtaniej kaflę po 6 cenie fabrycznej
i 50 gr. nr. 24 gr. ul. Czes-
tchowa ul. Żelazna 162 Zawodzie Jan Grył
i Nowicki.

DOBERMAN (pies) jednoroczny, treso-
wany i ładny do sprzedania. Wiad. u Ja-
sińskiego Rejenta. Aleja 22.

DO SPRZEDANIA para koni po 4 lata
roście i jednej macicy wyjadzowe i ciężarowe
ul. Kazimierza 8.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd.
na imię Bolesław Pietrzak.

MASZYNA Singera i maszyna do pisania
tanie do sprzedania. Markiewicz, Aleja 37
608-1.

ZGUBIONO kartę wojskową wyd. przez
Komisję P. K. U. Częstochowa na imię
Chaima Applestein.

DOM pięcioro składowy się z 14 ubi-
kacji do sprzedania na Ost. Grozou. Wiad.
u Wł. Jędrzejki, Narutowicza 92.

ZGUBIONO portfel zawierający 105 zł
polskich i 100 marek niemieckich, proszę
o zwrot za nagrodą połowy gotówki. War-
szawska 230. Koppel Haberban.

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. na
imię Walentego Kuryby byłego plutonow-
ego wojsk rozsypanych z gminy Kamyk. 1039
ul. Żelazna 162 Zawodzie Jan Grył i
Nowicki.

DOMEK nr. 2, 4-50 i place po 140 lot.
przy ul. Korcowej na Zawodzie, sprze-
dam. Wiad. Warszawska 83 — Zykow-
ski.

URZĘDNIK kawaler poszukuje poleca
pracy rodzinie. Oferty pod „Spokój”. 1037

KRONIKA

Sobota
31
MARZEC

Dziś — Kornelii i Balbiny.
Jutra — Teodora M.
Wschód słońca — o g. 5.40
Zachód — o godz. 18.16

Kalendarz historyczny:
31-go marca 1683 roku
przymerze Jana II z Au-
stria przeciw Turkom.

— Posiedzenie Rady Miejskiej.
Jak już donosiliśmy, dziś, w so-
botę, o godz. 7-jej wiecz. odbędzie
się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada: 1) Przewizorung budżetowa na kwie-
cien 1928 r., 2) Wniosek Magistratu
o dokonanie wyboru członka do
Rady Wojewódzkiej, 3) Wn. Magi-
stratu o dokonanie wyboru jednego
przedstawiciela i jednego zastępcę do
Państw. Rady Kolejowej na o-
kres 1928—1931 r., 4) Wn. Magi-
stratu z statutem o podatku od o-
świetlenia elektrycznego lokali z wy-
szynkiem alkoholu i lokali zabaw i
widowisk publicznych, 5) Wn. Magi-
stratu o przekazanie podatku miej-
skiego od bileto wejścia do kin, na
leżnego Magistratowi w dniu 19 mar-
ca r. b., do dyspozycji Komitetu za-
kupu łodzi podwodnej im. Marszał-
ka Piłsudskiego, 6) Wn. Magistratu
w sprawie zaciągnięcia pożyczki w
Banku Gosp. Kr. w sumie 50.000 zł.
na przymusowy remont domów, 7)
Odpowiedź p. Wojewody Kieleckie-
go z dnia 9 marca w sprawie
wypłaconego przed świętami Boże-
go Narodzenia zasiłku pracowni-
kom miejskim i ulenowskim.
8) Wn. w sprawie akcji żywnościowej
dla „bezrobotnych”, 9) Odpo-
wiedź Magistratu na interpelacje
radnych w sprawie oczyszczenia ka-
natu przy ul. Piotrowskiej i Ogro-
dowej

Uwaga: Wobec tego, że sprawa
o zaciągnięciu pożyczki winna za-
paść na 2-ch kolejnych posiedze-
niach Rady przy obecności 2/3 człon-
ków Rady, wszyscy pp. radni pro-
szeni są o niezawodne przybycie.

O stały teatr w Częstochowie.

Już rok z górą pracuje na miej-
scowym niewiedzącej niwie stały
teatr złożony z dobrego zespołu
pod dyrekcją p. J. Otrebskiego. Co
tydzień wystawiane są premjery,
sztuki i komedie je weszczmar-
wartościowe, które w naszej stolicy
po całych miesiącach nie schodzą
z afisza. Tymczasem w Częstocho-
wie panuje tak niewielkie zaintere-
sowanie teatrem, że co tydzień trze-
ba sztukę zmieniać, a publiczność
nasza, chodząca do teatru, nawet
na premjery niezbyt licznie dopi-
suje. Powodem niecierpa jedynie
przedstawienia sobotnie i niedzielne
popołudniowe.

Oczywiście, że dwa przedsta-
wienia w tygodniu, które nie przyno-
szą deficytu, nie mogą zapewnić
trwałych podstaw materialnych
dla wyjątkowo dobrego, jak na sto-
unki prowincjonalne zespołu ar-
tystycznego, oraz pokryć wydatków
związanych z cząstą wystawia-
niem sztuk i komedii współczes-
nych. Do każdej bowiem premjery
potrzebne są jakieś utensylja, a bar-
dzo często i nowe dekoracje.

Wobec minimalnego subsydjum
Magistratu, wynoszącego zaledwie
4.500 zł. rocznie, dyrekcja teatru

znajdując się dość przykrych tar-
patach materialnych, które w kon-
sekwencji mogą doprowadzić do zwi-
nięcia w naszym mieście tej pozy-
tecznej placówki kulturalno-spo-
łecznej.

Do tej ostateczności jednak nie
powinno i nie może dopuścić miej-
scowe społeczeństwo. Przedewszyst-
kiem zaś nasza Rada miejska, sto-
jąca na straży kulturalnego rozwoju
miasta powinna wspólnie z Magi-
stratem przedsięwziąć jakies kro-
ki zaradcze, mające na celu zapew-
nienie teatrowi w Częstochowie
podstaw trwałej egzystencji.

— Z teatru „Romatowski”.

Dziś, w sobotę, dwa przedsta-
wienia: o godz. 4-jej po poł. ostatni
raz po cenach najniższych (1,50,
1,20 i 1 zł.) doskonała komedia w
3-ach aktach M. Bałuckiego: „Klub
kawalerów”; o godz. 8-jej i pół w.
premiera arcywesołej komedii w
3-ach aktach Jastrzębca-Zaleskiego
„Gobelin”, grana z udziałem
całego zespołu pod reżyserją p. B.
Orlińskiego, który wystąpi w po-
pisowej roli.

— Recital fortepianowy A. Her- melina.

Dziś, w sobotę, o godz. 8-jej i pół
wiecz. w sali Straży Ogniowej od-
będzie się recital fortepianowy
światowej sławy pianisty Artura
Hermelina, którego występy w Pa-
ryżu cieszyły się wielkim powo-
dzeniem i uzyskały wielce pochleb-
ne recenzje prasy zagranicznej. —
Jedyny występ Hermelina w Czę-
stochowie wzbudził duże zaintere-
sowanie, pozostałe zaś w niewiel-
kiej ilości bilety nabywać można
w biurze „Renoma”, II Aleja 21.

— Poranek muzyczny orkiestry

27 p. p.
W niedzielę, dn. 1 kwietnia, o
godz. 11-jej i pół w. w teatrze
„Nowości” (I Aleja 12) odbędzie
się czwarty poranek muzyczny or-
kiestry 27 p. p. pod dyrekcją por-
kapelmistrza R. Kardaszewskiego.
W programie utwory: Karłowicza,
Griega, Czajkowskiego i inne oraz
polka koncertowa „Kanarek”. —
Ceny miejsc od 60 gr. do 1 zł. 50
gr., krzesła dla młodzieży po 50 gr.
— Papierowe 2-złotówki tracą
wartość.

Z dnim 31 marca r. b. tracą
moc prawną środki płatniczych
bilety zdawkowe, wartości 2 zł.,
z datą 15-go maja 1925 r. Poczay-
szy od 1-go kwietnia 1928 r. do dn.
31 marca 1930 r. powyższe bilety
będą wymieniane na monety oraz
bilety Banku Polskiego w central-
nej kasie państwowej, w kasach
skarbowych i w oddziałach Banku
Polskiego. Po tym terminie bilety
powyższe nie będą miały wartości.

— Taryfa kolejowa nie podrożeje.
Rząd zdecydował nie wprowad-
zać na razie w życie zamierzonej
odnowna wyższi stawek taryfy oso-
bowej i towarowej na kolejach pań-
stwowych. Decyzja rządu stoi w
związku z podjęciem akcji walki z
drożyzną w Polsce.

MIAFLOR Krem!! utrzymuje delikatną i piękną cerę
żądać tylko oryginalny wyrób firmy

Henryk
Zak,
Poznań

